

# Katarzyna Jamr, Lato pachn

Konie zielone przebieg&#322;y galopem  
i spod ich kopyt wytrysn&#281;&#322;y kwiaty  
&#379;aby w sadzawce rozpali&#322;y ogie&#324;  
na niebie ksi&#281;&#380;yc pozapala&#322; gwiazdy  
Nad brzegiem stawu, ws&#322;uchany w krzyk czajek  
owiany nocn&#261; woni&#261; tataraku.

Patrzy&#322;e&#347; w gwiazdy na samym dnie stawu,  
m&#oacute;wi&#322;e&#347; do mnie, &#380;e przemija lato.

Ref.: Lato pachn&#261;ce mi&#281;t&#261;, lato koloru malin,  
lato zielonych las&#oacute;w, lato kuku&#322;ek i czajek. {bis}

Konie zielone przebieg&#322;y galopem,  
pod kopytami, zwi&#281;d&#322;y letnie kwiaty.  
&#379;aby w sadzawce wygasi&#322;y ogie&#324;  
i ciemne chmury przes&#322;oni&#322;y wiatry.

Znad brzegu stawu, daleki wraca&#322;e&#347;,  
a staw zamiera&#322; w woni tataraku.

M&#oacute;wi&#322;e&#347; do mnie daleki i obcy,  
&#380;e przemin&#281;&#322;o chyba nasze lato.

Ref.: Lato pachn&#261;ce mi&#281;t&#261;, lato koloru malin,  
lato zielonych las&#oacute;w, lato kuku&#322;ek i czajek. {bis}